

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rządu rozpatrzono aktualną sytuację w rolnictwie, w związku z ciągłymi opadami deszczu w ostatnich dwóch dniach. Stwierdzono, że obfite opady w pasie Polski południowej i środkowej powoli przerwały prace przy zbiorach zbóż. Ogłoszono alarm powodziowy w województwach: opolskim, wałbrzyskim, wrocławskim, jeleniogórskim oraz w części woj. legnickiego, radomskiego i skierniewickiego. W innych województwach Polski południowej i południowo-zachodniej wprowadzono stan pogotowia przeciwpowodziowego na skutek miejscowego wylewu szeregu rzek.

W woj. opolskim, w dorzeczu rzeki Prudnik zalany zostało kilka miejscowości, a wśród nich częściowo miasto Prudnik. Wystąpiły również z brzożów rzeki: Pilica, Bzura, Radomka wraz z niektórymi swoimi dopływami. Uprawy polowe na dużych obszarach są podtopione w wyniku opadów, wylewów rzek i rowów melioracyjnych.

Prognozy IMGW zapowiadają dalsze opady w południowej i wschodniej części kraju z możliwością przesuwania się w kierunku północnym.

W zaistniałej sytuacji rolnicy i pracownicy uspołecznionych przedsiębiorstw rolnych powinni wykorzystywać wszelkie możliwości i okresować poprawę pogody do zbioru i zwózki zbóż, nie czekając na ich pełne wyschnięcie.

Zaleca się:
• dokonywanie omiotów zbóż ze sztyg przy użyciu kombajnów, aby zmniejszyć straty;
• dosuszanie ziarna w różnego

rodzaju pomieszczeniach oraz bez zwłocznej podstawy do punktów skupu w celu dalszego dosuszania;

• koszenie zbóż polegających, a w przypadku przeróżnienia wsiewkami sporządzanie z nich kiszonki.

Podkreślono, że gminna służba rolna powinna nasilić instruktaż fachowy, wskazując rolnikom jakie należy podjąć działania, aby w występującej lokalnie sytuacji zakończyć żniwa z możliwie jak najlepszymi wynikami.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu rozpatrzono problemy związane z zoapatrzaniem rynku w żywność we wrześniu i w IV kwartale br. Na podstawie analizy bilansu podstawowych artykułów żywnościowych pochodzenia roślinnego, Prezydium Rządu zatwierdziło zadania dotyczące dostaw na rynek maki, kaszy, płatków i innych artykułów tego rodzaju. Ustalono dostawy całkowite pokrywające potrzeby rynku.

Nie ulegnie pogorszeniu jakość maki i kaszy. Do ich produkcji użyje się dobrych zbóż, zarówno pochodzenia krajowego jak i z importu.

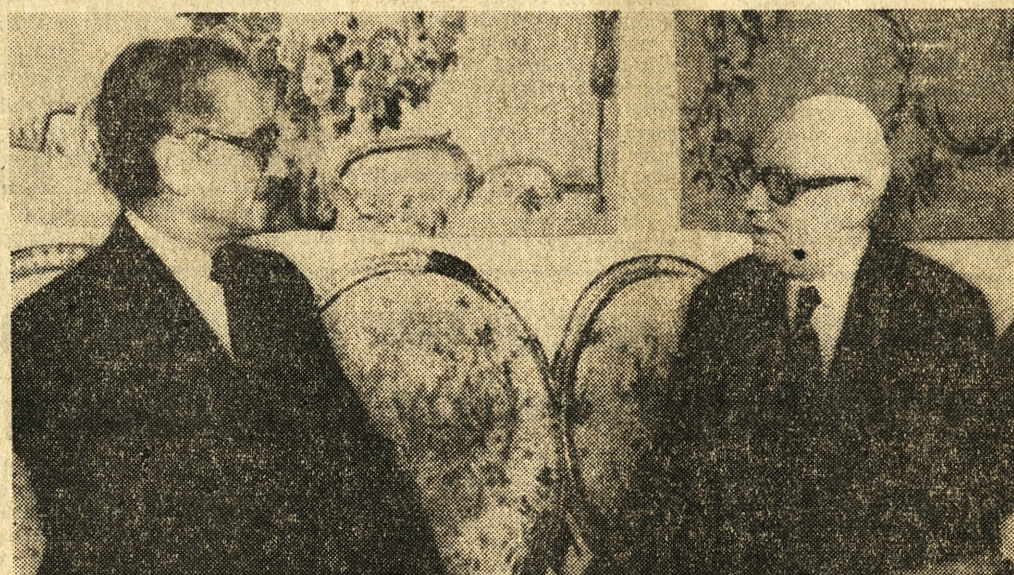
Również ustalone dostawy podstawowych gatunków warzyw i ich przetworów zaspokoją popyt. Dotyczy to kapusty, marchwi, ogórków, buraków ćwikłowych, cebuli, pietruszki, selerów i porów. Dostawy takich warzyw jak marchew, buraki, seler i porę będą wyższe niż w roku ubiegłym. Na poziomie nieco niższym od zeszłorocznego ukształtują się dostawy świeżych pomidorów. Powodem są niekorzystne warunki atmosferyczne, które ujemnie wpływają na zbiory tego gatunku warzyw. Nie zmniejszy się jednak dostawa przetworów pomidorowych. (PAP)

Szachinszach Iranu i cesarzowa Iranu rozpoczęli oficjalną wizytę w Polsce

DZISIAJ ICH CESARSKIE MOŚCIE ODWIEDZĄ POZNAŃ

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Henryka Jabłońskiego, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL, przybyli wczoraj z oficjalną wizytą do Polski Ich Cesarskie Moście — szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr i cesarzowa Iranu Farah Pahlavi.

Wizyta jest ważnym wydarzeniem w procesie rozwoju przyjaznych stosunków, istniejących między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Cesarstwem Iranu. Stanowią one dobry przykład konstruktywnego współdziałania państw o odmiennych ustrojach politycznych i społecznych oraz wyraz ich wspólnej woli umacniania procesu odprężenia międzynarodowego i pogłębiania pokoju we współpracy narodów. Program wizyty oficjalnej szachinszacha Iranu i cesarzowej Iranu, którzy gościć będą w Polsce do 26



bm., przewiduje szereg spotkań i rozmów z przywódcami naszego kraju, a także podróż, w czasie której Ich Cesarskie Moście odwiedzą Poznań i Wybrzeże Gdańskie.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

POWITANIE NA OKĘCIU
Lotnisko Okęcie w Warszawie — udekorowane flagami

Na zdjęciu: szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr oraz przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński podczas spotkania w Belwedrze. CAF — fot. — Langda

Cesarstwa Iranu i Polski. Zgromadziły się delegacje ambasadorów, szefów delegacji, szefów policji, młodzieży.

Na powitanie dostojnych gości na lotnisko przybyli: I sekretarz KC PZPR

Edward Gierka i szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr podczas obiadu w pałacu Rady Ministrów — na stronie 2.

Na stronie 3 — artykuł pt. „Bliska współpraca i wieloletnia przyjaźń”.

Dokończenie na str. 2

Szef greckiej dyplomacji przybędzie do PRL

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL — Emila Wojtaszki, minister spraw zagranicznych Republiki Grecji — Dimitrios Bitsios od 29 sierpnia do 1 września 1977 r. złoży wizytę oficjalną w Polsce. (PAP)

Rozmowa C. Vance'a z ministrem spraw zagranicznych ChRL

Wczoraj rano przybył do Pekinu sekretarz stanu USA — Cyrus Vance. Przeprowadził on czterodniowe rozmowy z przywódcami chińskimi, w czasie których, jak oświadczył przed odjazdem z Waszyngtonu, zamierza omówić wiele różnorodnych problemów międzynarodowych.

C. Vance odbył wczoraj rozmowę z chińskim ministrem spraw zagranicznych Huang Hua. Rozmowy będą kontynuowane dzisiaj. (PAP)

Przygotowania do sesji specjalnej ONZ w sprawie rozbrojenia

Wczoraj w Nowym Jorku rozpoczęła się kolejna sesja nieformalnych posiedzeń Komitetu Przygotowawczego do sesji specjalnej ONZ, poświęconej rozbrojeniu. Na porządku dziennym komitetu, którego Polska jest wiceprzewodniczącą, znajdują się szczegółowe sprawy przygotowania do sesji specjalnej. Sesja ta odbędzie się wiosną przyszłego roku.

W prowincji Ogaden nadal walki Mediacyjna misja Madagaskaru w konflikcie etiopsko-somalijskim

W Addis Abebie zakończyły się w niedzielę rozmowy między przewodniczącym Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej (DERG) — Mengistu Haile Mariamem a delegacją Madagaskaru, która przybyła do Etiopii z misją mediacyjną, zmierzającą do uregulowania konfliktu somalijsko-etiopskiego.

Po zakończeniu rozmów Mengistu Haile Mariam wyraził wdzięczność prezydentowi Demokratycznej Republiki Madagaskaru — Didierowi Ratsirace za jego wysiłki w poszukiwaniu pokoju i uregulowania konfliktu. Wyraził również na

dzieje, że prezydent Madagaskaru będzie kontynuował te wysiłki w ścisłym kontakcie z Organizacją Jedności Afrykańskiej.

Tymczasem w prowincji Ogaden w dalszym ciągu trwają walki. Etiopska Agencja Prasowa ENA w kolejnym komunikacie poinformowała, że w walkach o miasto Dire Dawa ze strzelonym został w niedzielę kolejny, somalijski samolot wojskowy. Agencja utrzymuje, iż w ciągu miesiąca wojska etiopskie straciły już 18 samolotów somalijskich (tj. ok. 1/3 całego stanu lotnictwa wojskowego). PAP

Zabrzmiął pierwszy dzwonek w szkołach podstawowych

Wczoraj ponad 4 mln uczniów szkół podstawowych rozpoczęło nowy rok nauki. Z tej okazji odbyły się uroczyste apele, pierwsze spotkania z nauczycielami i wychowawcami w klasach, na których uczniowie zapoznali się z planem zajęć lekcyjnych.

Pierwszy dzień w szkole był momentem podniosłym dla pierwszoklasistów, których uroczyste i serdeczne przyjął wianem w poczet uczniów.

Zgodnie z tradycją, uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1977/78 odbędą się 1 września, który ogłoszony został dniem „Święta Szkoły”. (PAP)

Uniwersjada-77

Srebrny medal polskich florecistów

Kolekcję polskich trofeów na Uniwersjadzie wzbogacił w niedzielę medal naszych florecistów. Polacy wywalczyli drugie miejsce w turnieju drużynowym, przegrywając w finale z ZSRR 4:9. Dwa zwycięstwa odniósł Lech Kozielski, a po jednym — Adam Robak i Leszek Martewicz.

Było to dramatyczne spotkanie. Po pierwszych pięciu walkach drużyna radziecka prowadziła 4:1. Po tem nastąpiły trzy zwycięstwa naszych reprezentantów. Na planie weszli później Adam Robak i mistrz świata Aleksander Romankow, który wcześniej zanotował porażkę z Lechem Kozielskim 3:5. Polak

Dokończenie na str. 4

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Polskie okręty w Londynie

Wczoraj opuścił Londyn zespół trzech okrętów Polskiej Marynarki Wojennej przebywających od 17 bm., z kurtuazyjną wizytą w stolicy W. Brytanii. Zespołem, w skład którego wchodziły niszczyciel rakietowy ORP „Warszawa” oraz tralowiec ORP „Dzik” i ORP „Bóbr” dowodził komandor Kazimierz Bossy. Polscy oficerowie i marynarze zwiedzili miasto. Złożono oficjalne wizyty członkom władz miejskich i przedstawicielom lokalnych władz wojskowych.

O Wielkim Październiku

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni ZSRR — Anglia w Luandzie zorganizowano cykl wykładów poświęconych 60-tej rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zakończenie tych wykładów w Muzeum Narodowym w Luandzie odbyła się uroczysta konferencja, na której podkreślono doniosłe znaczenie doświadczeń Związku Radzieckiego dla rozwiązania zadań stojących przed narodem Anglii, a przede wszystkim przed społeczeństwem do budownictwa socjalizmu.

Obrazy komisji ONZ

Na 30 sesji Podkomisji d. s. Zapobiegania Dyskryminacji i Obrony Mniejszości Narodowych Komisji Praw Człowieka ONZ rozpoczęto rozpatrywanie zagadnień, związanych z naruszeniami praw człowieka w Chile. Podkomisja przeanalizuje materiały świadczące o stosowaniu przez juntę terroru i masowych represji oraz ustali sposoby okazania pomocy ofiarom z mowy junty chilijskiej.

Trwa napięcie w Lance

Nowe wypadki grabieży mienia mniejszości tamilskiej w Lance przez bandy rabusiów syngaleskich zmusiły wczoraj rząd J. Jayewardena do wprowadzenia na nowo godzin policyjnej, tym razem wieczorem w poniedziałek do 23. rano. Napady na domy i sklepy Ta

milow zaczęły mnożyć się w różnych częściach wyspy, wczoraj rano, gdy tylko zniesiono zakaz wychodzenia z domów, obywateli nieprzerwanie od soboty wieczór. Doniesienia z Kolombo mówią tak że o podpaleniu domostw tamilskich.

Akcje patriotów w Rodezji

Bojownicy ruchu oporu Zimbabwe zaatakowali ubiegłej nocy etniską miejscowość rodezyjską Kariba w pobliżu granicy z Zambią. Jak donosi korespondent Reutersa z Salisbury, spadło tam 25-30 pocisków rakietowych. Atak trwał 25 minut. Władze rasistowskie zarządziły ewakuację niektórych hoteli. Agencja Reutersa przypomina, że jest to już drugi tego rodzaju atak w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

Według doniesień z Sydney

biskup Lamont oświadczył tam na

konferencji prasowej, że Patriotyczny Front Zimbabwe, kierujący walką większości afrykańskiej w Rodezji przeciwko rasistowskiemu reżimowi Smitha, kontroluje 3/4 terytorium kraju, a działania jego oddziałów obejmują całą Rodezję. Ludność kraju powszechnie udziela poparcia Frontowi Patriotycznemu.

Przeciw neohitlerowcom

Przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) — H. Mies, przemawiając w Hamburgu energicznie zaprzestował przeciwko aktywizacji neohitlerowców w RFN. Wzwał on wszystkich demokratów republiki do przeciwstawienia się ofensywie sił neohitlerowskich i odwołanych. Ucieczka z Włoch do RFN zbrodniarza wojennego Kapplera — oświadczył H. Mies — jest poważnym aktem politycznym, przede wszystkim dlatego, że w RFN w obronie Kapplera wystąpiły obecnie wpływowe siły polityczne, w tym liczne pisma.

od GŁOSU

Solidarność. Rodzi się
ona w okolicznościach specjalnych. Przeważnie w momentach szczególnego zagrożenia. Przejawia się zaś we wspólnym działaniu, które ma czemuś zapobiec lub coś ważnego dla egzystencji indywidualnej i społecznej uratować.

Szczególnie takie działania objawia się teraz, gdy część kraju dotknięta klęską żywiołową, a niemal całe rolnictwo borykać się musi z przeciwnościami złej pogody. W tej sytuacji słabnie konkurencyjne dążenie do prymatu, co w rzeczy samej nie jest zdrożne, ale przy niedrogo rozdetych ambicjach lokalnych bywało już nie raz, szkodliwie.

Tego lata ludzie regionów mniej doświadczonych klęskami śpieszą poszkodowanym solidarnie z pomocą. Tak było przy usuwaniu skutków huraganu i ulew w województwie łęczyńskim, kiedy to ofiarom wykazali się poznajscy łącznościowcy i energetycy. Włączyli się do walki z powodzią na Dolnym Śląsku Wielkopolanie, w tym również zagrożeni tą klęską łęczyńszczanie. Po mogli Ślązacom ich najbliżsi, a także dalsi sąsiedzi z innych województw. Zewsząd nadchodzi sprzęt potrzebny do usuwania skutków powodzi na Dolnym Śląsku, w Zielonogórskim, Gorzowskim i na Pomorzu Zachodnim.

Pomoc sąsiedzka przy zbiorze zagrożonych pól, gremialny udział w żniwowaniu młodzieży i wojska, urlopowanych specjalnie pracowników zakładów przemysłowych, ponad planowa produkcja maszyn i sprzętu na rzecz rolnictwa, przyspieszone wykonawstwo inwestycji rolniczych — to kolejne i nie jedne zresztą przejawy tej społecznej solidarności. Nie jest tak ważne w te ciężkie żniwa, kto pierwszy dobiegnie do mety.

Ważne jest natomiast, by wszyscy do niej dobiegli bez zbyt dużych opóźnień. MK

Łączą nas przyjazne stosunki oparte na zasadzie wzajemnego poszanowania

Omówienie przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

Witając szachinszacha i cesarzową Iranu oraz towarzyszących im dostojnych gości, Edward Gierek stwierdził, że wizytę tę traktujemy jako kolejny wyraz bliskich i mających za sobą długą tradycję związków między Polską i Iranem.

Odnosimy się z głębokim uznaniem do wielkich wysiłków i ambitnych zamierzeń szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlavi Aryamehr, rządu i narodu irańskiego w dziele nowoczesnego rozwoju swego kraju. Prowadząc pokojową politykę i rozwijając współpracę ze wszystkimi krajami, niezależnie od różnic ustrojowych Iran zyskuje sobie autorytet i sympatię w całym świecie.

Polska przywiązuje wielką wagę do współpracy z innymi krajami. Umocniając stosunki z najbliższymi sojusznikami i przyjaciółmi, ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi, dążymy do poszerzenia wymiany i kontaktów gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych z państwami o innych ustrojach, które tego pragną, na zasadzie równych praw, wzajemnej dobrej woli i wzajemnych korzyści.

Polska prowadzi i niezmiennie prowadzi będzie aktywną politykę zmierzającą do budowy trwałego pokoju i gotowa jest współpracować z każdym krajem, podjąć każdą inicjatywę w imię tego wielkiego celu.

W oparciu o dotychczasowe dobre doświadczenia, a także uwzględniając dynamiczny rozwój Polski i Iranu, pragniemy nadać polsko — irańskiej współpracy większy rozmach.

W zakończeniu Edward Gierek wyraził głębokie przekonanie, że obecna oficjalna wizyta przyjaciół szachinszacha i cesarzowej Iranu przyczyni się do dalszego rozwoju stosunków polsko — irańskich oraz wzbogaci wkład obu krajów w dzieło umacniania pokoju i pogłębiania procesu odprężenia międzynarodowego. (PAP)

Omówienie przemówienia szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlavi Aryamehr

Dziękując w imieniu cesarzowej i własnym za serdeczne przyjęcie w Polsce, szachinszacha Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr nawiązał do swych poprzednich odwiedzin naszego kraju. Pewien jestem, że i tym razem będę miał sposobność zapoznać się z wielkimi osiągnięciami, które wyznaczają postęp i wzrastający dobrobyt polskiego społeczeństwa.

Nasze dwa narody nie od dzisiaj wiążą przyjaźni. Minęło już ponad pięćset lat od chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych między Iranem a Polską, ale wcześniej już istniały więzy kulturalne. Od tamtych lat, stosunki nie zostały przerwane ani na chwilę, wręcz przeciwnie, rozwijały się i rozszerzały obejmując różne dziedziny polityki, gospodarki, kultury i sztuki. Ceniemy wielkie sukcesy Polski i jesteśmy pełni dla nich uznania. Całkowicie podzielamy pogląd, że nie

ma żadnego powodu, by kraje o różnych ustrojach politycznych i ekonomicznych nie mogły aktywnie współpracować w interesie swoich społeczności, na zasadzie wzajemnego poszanowania.

Nasza współpraca w różnych dziedzinach przemysłu chemicznego, kopalnianego i innych, wyraźnie się rozszerzyła. W ciągu ostatnich trzech lat wymiana handlowa między naszymi krajami wzrosła pięciokrotnie. W okresie ostatnich lat byliśmy świadkami owocnej współpracy także i w innych dziedzinach.

Zachowałem bardzo miłe wspomnienie z niedawnej wizyty Pana, Panie Pierwszy Sekretarzu w Iranie. Życzę panom powodzenia w działalności — w służbie waszego kraju i narodu, w dalszym wykonywaniu waszych zadań, które wypełniacie panowie z tak wielką godnością. (PAP)

Depesza gratulacyjna z Polski

Dzisiaj święto narodowe Rumunii

Z okazji przypadającej dzisiaj 33 rocznicy wyzwolenia SRR I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu i premiera rządu SRR Manea Manescu depeszę z gorącymi przyjacielskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

„Tradycyjna przyjaźń i współpraca naszych partii, państw i narodów — czytamy w depeszy — rozwija się pomyślnie. Jesteśmy przekonani, że stosunki polsko-rumuńskie, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu, rozwijając się będą nadal pomyślnie w interesie obu naszych narodów, wspólnot państw socjalistycznych, sprawy socjalizmu i pokoju w świecie”. (PAP)

Zadania rolniczych spółdzielni produkcyjnych

Wczoraj odbyła się sesja Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, na której omówiono aktualną sytuację i podstawowe zadania spółdzielni.

Wiceminister rolnictwa Mieczysław Solecki zwrócił się do rady z prośbą o zwolnienie go z pełnienia funkcji prezesa Zarządu CZRSP, w związku z objęciem kierownictwa państwowych gospodarstw rolnych.

Rada w tajnym głosowaniu wybrała jednomyślnie na stanowisko prezesa Zarządu Centralnego Związku RSP, członka KC, wiceministra rolnictwa Franciszka Teklińskiego. (PAP)

Szachinszacha Iranu i cesarzową Iranu rozpoczęli oficjalną wizytę w Polsce

Dokończenie ze str. 1
kretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, członkowie najwyższych władz PRL.

Szachinszacha Iranu i cesarzową Iranu powitali przywódcy naszego kraju. Dziewczęta i chłopcy w mundurkach harcerek wreczyli dostojnym gościom bukiety kwiatów.

Ich Cesarskim Mościom towarzyszą w podróży do Polski — minister spraw zagranicznych Iranu — Abbas Ali Khatlatbari oraz wysokie osobistości dworu cesarskiego.

Orkiestra zagrała hymny państwowe Iranu i Polski. Dowódca kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego złożył raport szachinszachowi Iranu. Przy dźwiękach marsza generalnego szachinszacha Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr w towarzystwie Edwarda Gierki zblżyli się do szeregów żołnierzy, dokonując przeglądu kompanii i pozdrowili żołnierzy.

Uroczystość na Okęciu zakończyła defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

Goście i gospodarze zajęli miejsca w samochodach — w pierwszym: szachinszacha Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr i I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

PRZEJAZD ULICAMI WARSZAWY

Samochody skierowały się w stronę Pałacu Wilanowskiego, który jest rezydencją Ich Cesarskich Mości w czasie pobytu w Warszawie.

Trasa przejazdu, udekorowana flagami irańskimi i polskimi, wiodła przez centralne arterie stolicy. Wszędzie zgromadzili się warszawscy, gorąco pozdrawiając dostojnych gości i przedstawicieli najwyższych władz PRL.

Kolumna samochodów dojechała do Wilanowa — nad pałacem powiewała flaga szachinszacha. Nad nią prowadzący do wrot pałacu naniósł napis: „Miłość żyje przyjaźń polsko-irańska”.

ZŁOŻENIE WIENCA NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Po południu szachinszacha Iranu, Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr złożył na Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec opleciony szarfą i wawach dworu Cesarstwa Iranu.

WIZYTA W BELWEDERZE

Szachinszacha Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr złożył w Belwederze wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu.

W czasie spotkania dokonano oceny dynamicznie rozwijającej się współpracy Polski i Iranu, mającej dobre podstawy w osiągnięciach gospodarczych obu krajów. W toku rozmowy wymieniono poglądy dotyczące perspektyw dalszego rozwoju tej współpracy, zarówno na płaszczyźnie dwustronnej, jak też w odniesieniu do podstawowych problemów życia międzynarodowego.

SPOTKANIE Z E. GIERKIEM

Tego samego dnia w gmachu Sejmu PRL odbyło się spotkanie I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierki z szachinszachem Iranu Mohammadem Rezą Pahlavi Aryamehrem.

W toku spotkania omawiano najważniejsze sprawy, związane ze stosunkami polsko — irańskimi oraz sytuacją międzynarodową.

Rozmowa, która przebiegała w rzeczowej i przyjaznej atmosferze, będzie kontynuowana.

CESARZOWA IRANU W MUZEUM NARODOWYM

W godzinach popołudniowych cesarzowa Iranu Farah Pahlavi w towarzystwie Jadwigi Jabłońskiej zwiedziła Muzeum Narodowe w Warszawie.

Jej Cesarska Mość obejrzała unikalną w skali światowej ekspozycję sztuki starożytnej Nubii.

Cesarzowa Iranu zaznajomiła się następnie z ekspozycją polskiego malarstwa i rzeźby z okresu Średniowiecza. Kolekcja ukazuje szczytowe osiągnięcia sztuki polskiej w tej epoce.

OBIAD W PAŁACU RM

W godzinach wieczornych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką wydali obiad na cześć Ich Cesarskich Mości — szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlavi Aryamehra i cesarzowej Iranu Farah Pahlavi, w którym wzięli udział członkowie najwyższych władz PRL.

W czasie spotkania I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i szachinszacha Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr ogłosili przemówienia. (Omówienia powyżej).

Dzisiaj szachinszacha Iranu i cesarzową Iranu rozpoczynają dwudniową podróż po Polsce. Pierwszym etapem tej podróży jest Poznań. (PAP)

Wszystko dla przyspieszenia zbioru plonów

Takie hasło zrodzone w trudnej praktyce tegorocznych żniw w kraju, ma w Wielkopolsce, szczególnie wymowę w obecnej fazie sprzątania pól z pól. W sytuacji, gdy zboża porastają na pniu w kłosach, gdy osypują się pszenice i owsy, nie ma co dalej czekać na poprawę pogody. Jeśli się da, wjeżdża się więc na pola. Gdzie tonie kombajn próbuje się wykorzystać inne maszyny, mniej wydajne, lecz lżejsze. Wielu rolników chwyciło za kosy, szczególnie w województwach wschodnich oraz w Łęczyńskim i Piłskim, dzięki czemu zboża już

przeważnie zwieźli, a niektórzy omlócili ze sztyg.

W sytuacji, gdy żniwowa trzeba za wszelką cenę (również odpoczynku jak i nakładów), tym większy niepokój budzi opieszałość niektórych indywidualnych gospodarzy na terenie Poznania i w jego okolicach. Nie śpiesząc się z rozpoczęciem żniw, czekają w nadziei na interwencyjną pomoc ze strony władz. Licząc na pewne, że w ten sposób dostaną poza normalną kolejką czekających rolników kombajny do zbioru plonów na nierównych i wcale nie wydających plantacjach zbóż. Znamienne, że powtarzają się te same nazwiska właścicieli działek rolniczych, którzy doradnie tylko zajmują się gospodarowaniem. (emp)

Kongres anglistów obraduje w Poznaniu

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu gości od wczoraj ponad trzytysięczną grupę nauczycieli języka angielskiego z 31 krajów pięciu kontynentów, którzy przybyli tu na X Światowy Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Profesorów Uniwersyteckich Anglistyki (IAUPE) — organizacji zrzeszonej w UNESCO.

W otwarciu obrad udział wzięli m. in. wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski i kierownik Wydziału Nauki KW PZPR Jerzy Filipiak. Zebrań powitał prezydent IAUPE — prof. dr hab. Jacek Fisiak, następnie uczestnicy kongresu wysłuchali wystąpienia prezydenta Poznania — Władysława Siebudy i prorektora UAM — prof. dr. hab. Stefana Kozar-

skiego. Odczytano także depeszę z życzeniami od ministra spraw zagranicznych PRL — Emila Wojtaszka, który objął patronat nad poznańskim zjazdem oraz posłania od wiceministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, ambasadora USA i Wielkiej Brytanii, a także od władz Polskiego Towarzystwa Rusycystycznego.

W Małej Auli UAM odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa tej uczelni wybitnemu francuskiemu anglistce, profesorowi pariskiej Sorbony — Rogerowi Asselineau.

W godzinach popołudniowych uczestnicy kongresu rozpoczęli obrady w kilkunastu sekcjach specjalistycznych. (zt)

„Koziołki” płacą

W dniu 21 bm. w 1059 grze WGL „Koziołki” odbyły się dwa losowania:

W losowaniu I stwierdzono: wygrane II stopnia po 26,246,— zł, wygrane III stopnia po 87,— zł i wygrane IV stopnia po 8,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: wygrane II stopnia po 6,328,— zł, wygrane III stopnia po 89,— zł i wygrane IV stopnia po 9,— zł.

Ponadto wylosowano końcówki banderoli po: 5,000,—, 2,500,— i 500,— zł, o czym wygrywający zostaną zawiadomieni pisemnie.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 12 podczas imprezy „Trybuny Ludu” na Rynku w Gnieźnie.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje, że w Wielkopolsce zachmurzenie duże i opady deszczu. Po południu większe przejaśnienia.

Temperatura minimalna od 11 do 13 stopni, maksymalna od 15 do 17 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu po 12 stopni, w Koninie i Lesznie po 13 stopni, w Pile — 17 stopni; ciśnienie — 767,7 mm.

Dzisiejsze serwisy informacyjne opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

DOWÓDCA WOJSK LOTNICZYCH U HARCERZY

Z okazji obchodów tegorocznego Święta Lotnictwa harcerze poznańskiej Chorągwy ZHP — uczestnicy kursu aktywny drużyn w Stęszewie pod Poznaniem podejmowali wczoraj dowódcę Wojsk Lotniczych — gen. dyw. pilota Tadeusza Krepskiego. Młodzi zwołowali goście przyjęcie generalowi. Na zerzbowaniu przebywa 148 drużynowych oraz członków kręgu instruktorów. Harcerze przygotowali się do prowadzenia całonocnej pracy w swoich drużynach, działają społecznie na rzecz środowiska, wzięli udział w żniwach prowadzonych przez SKR Wronczów. O swojej działalności opowiadali dowódcy Wojsk Lotniczych podczas spotkania i zwiedzenia obozów. Na spotkaniu generał mówił młodzieży o zawodzie pilota i szkoleniu w tym kierunku.

PIERWSZE IMPREZY „WRATISLAVIA CANTANS”

Wczoraj rozpoczął się we Wrocławiu II Ogólnopolski Kurs Interpretacji Muzyki Oratoryjnej i Kantatowej — organizowany w ramach tegorocznego festiwalu „Wratistavia Cantans-77”, który odbędzie się od 1 do 6 września br.

Wystawa w NOT

Dobre i potrzebne

W ramach imprez związanych z obchodami Święta „Trybuny Ludu” w Poznańskim Domu Techniki otwarto wystawę pod nazwą „Dobre i Poszukiwane”. Jej organizatorzy — Oddział Wojewódzki NOT w Poznaniu i Poznański Klub Dobrej Roboty — zgromadzili wyroby 12 czołowych producentów z woj. poznańskiego wyróżniających się w produkcji poszukiwanych wyrobów rynkowych. Są to w większości towary oznaczone znakami jakości. Na wystawie swoje japońskie prezentują m.in. „Goplana”. Swarzędzkie Fabryki Mebli, „Centra”, „Metal

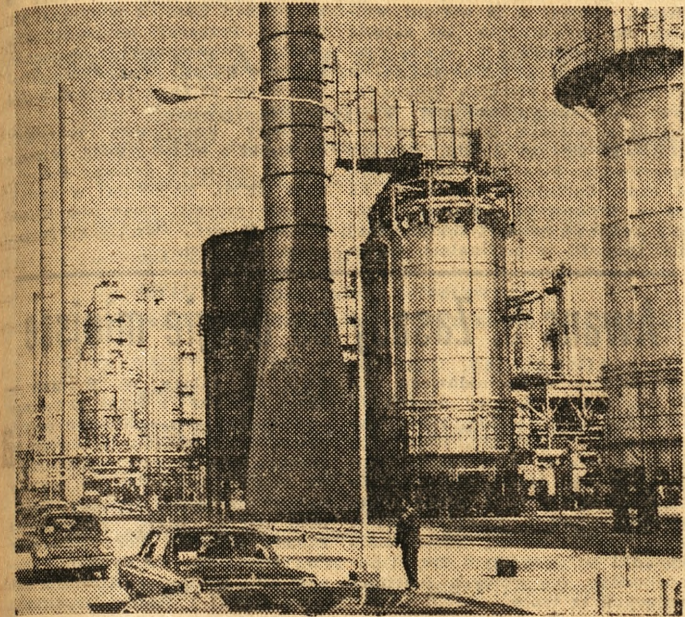
plast” z Buku, „Predom-Romet”, wrzesiński „Tonsil”, „Polena-Lechia”, „Polam”, „Powogaz” Poznań, Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska, Wielkopolskie Fabryki Mebli w Obornikach oraz Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania” z Gniezna. Wystawa czynna będzie do końca sierpnia codziennie w godzinach od 9 do 18.

Również wczoraj, jako impreza towarzysząca wystawie, odbył się pokaz mody, zorganizowany przez Laboratorium Odzieżowe w Poznaniu pracujące na użytek spółdzielczości pracy (map)

POLSKA — IRAN

Bliska współpraca i wielowiekowa przyjaźń

Bliskie i stale zacieśniające się są więzi przyjaźni i współpracy między Polską a Cesarstwem Iranu. Złożyły się na to: i tradycja, i potrzeby dynamicznie rozwijających się gospodarek obu państw i zbieżne poglądy na sposoby rozwiązywania zasadniczych problemów współczesnego świata. Mówiąc więc o Polsce i Iranie trzeba rzec, że poza kilkoma tysiącami kilometrów kraje te niewiele dzieli, a coraz więcej łączy. Niewątpli-

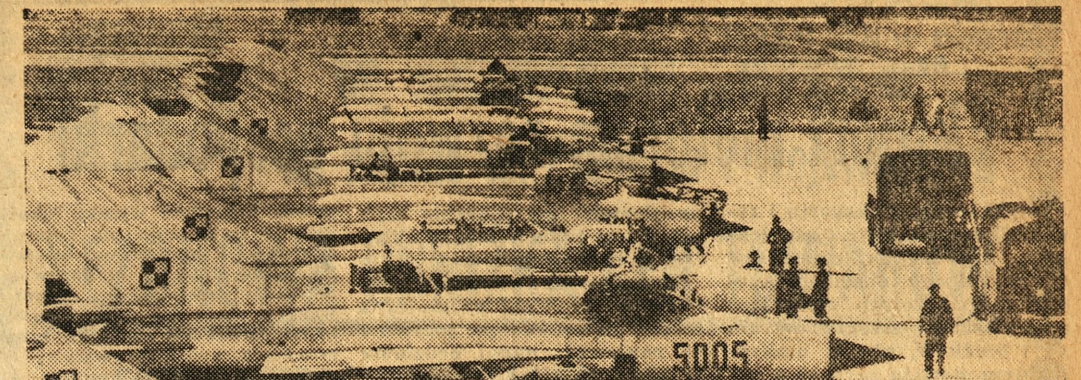


Rafineria pod Teheranem. CAF — fot. Zagożdżiński

wie pogłębieniu tych obustronnych kontaktów służy wizyta w naszym kraju. Jego Cesarz Mości Szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlavi Aryamehra i Jej Cesarzkiej Mości Cesarzowej Iranu. Trwać ona będzie do 26 sierpnia br. — i jak się przewiduje — jej rezultaty będą bardzo owocne: spodziewane jest między innymi podpisanie nowej wieloletniej umowy gospodarczej oraz umowy kulturalnej. Obie umowy uwzględnią fakt, że Polska i Iran przechodzą szybkie przeobrażenia w sferze gospodarczej i kulturalnej, a tym samym otwierają się coraz więcej możliwości współpracy. Fakt ten najlepiej ilustrują liczby. W roku 1970 wzajemne obroty zamykały się zaledwie 10,5 mln dolarów, w roku 1976 były o blisko 100 milionów wyższe, zaś w bieżącym roku osiągną 150 mln dolarów. Skok to więc imponujący, ale nie jest jeszcze reprezentatywny dla możliwości ekonomicznych obu państw. Polska nadal zwiększa import irańskiej ropy naftowej. Kraj nasz nadal zamierza być dla Teheranu znaczącym dostawcą zakładów pod klucz, głównie cukrowni, chłodni, składowych, drożdżowni itp. Chcemy pomagać w rozbudo-

wie tamtejszych stoczni i linii kolejowych, kopalni węgla i rurociągów, w zagęszczaniu sieci energetycznych. Przechodzimy też na wyższy etap współpracy ekonomicznej — powstają inwestycje i przedsiębiorstwa o wspólnym polsko-irańskim kapitale. Taką właśnie spółką będzie wielka przedziałnia (25 000 krosien), produkująca na rynki trzeciej. Oczywiście, przytoczyłem tu tylko niektóre konkretne przykławy współpracy ekonomicznej, które uznało w 1945 roku Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, a w 1947 roku podpisało umowy handlowe i płatnicze z naszym krajem. Bogate są więc tradycje i dzieje współpracy. Pozwalają one dziś na lepsze zrozumienie się obu narodów i owocne kontakty ich przywódców. Kontakty te są zresztą ściśle i częste. Szachinszach w ostatnim dziesięcioleciu dwukrotnie odwiedził Polskę, Edward Gierk w styczniu br. złożył wizytę w Teheranie, wzajemnie odwiedzali się premierzy, ministrowie, parlamentarzyści. Każda z tych wizyt — podobnie jak obecna Szachinszacha i Cesarzowej — rozszerza wzajemne kontakty, ale ma również znaczenie nie tylko dla obu państw. Dla nikogo bowiem nie jest obojętne, jak układają się stosunki między Iranem — jednym z najpotężniejszych krajów Zatoki Perskiej i Oceanu Indyjskiego, czwartym producentem ropy naftowej, monarchią której władca cieszy się ogromnym szacunkiem na forum międzynarodowym i jest współtwórcą inicjatyw nakierowanych na odprężenie i rozwój współpracy gospodarczej, a Polską — państwem o dużym autorytecie, ważnym ogniwem obozu socjalistycznego, jednym z dziewięciu największych potentatów przemysłowych świata. Rozmowy polsko-irańskie przebiegać będą bez wątpienia w atmosferze wzajemnego zrozumienia i zbieżności poglądów. Przecież obaj partnerzy wypowiadają się za pokojowym współistnieniem, za ścisłym wiązaniem kontaktów ekonomicznych z politycznymi, za nierozprzestrzenianiem broń atomowej, za szybkim i pokojowym likwidowaniem konfliktów międzynarodowych. Poza tym dla Iranu zacieśniającymi kontaktami z obozem socjalistycznym oznacza pozyskanie do współpracy partnerów posiadających wysoko rozwiniętą gospodarkę. Również nam bardzo zależy na bliskiej współpracy z krajem, który wyrósł na potęgę w rejonie Oceanu Indyjskiego. Wizyta Szachinszacha i Cesarzowej ma więc ze wszelkim doniosłym znaczeniem. Jest jeszcze jednym przejawem twórczego kontynuowania idei odprężenia między państwami o różnych ustrojach. A nad Wisłą i w Teheranie ten ostatni termin odczytuje się jednoznacznie — bliska, wszechstronna współpraca z korzyścią dla obu partnerów, dalsze wzbogacanie wielowiekowej przyjaźni.

MAREK REGEL



2 pułk nocnych bombowców „Kraków”. Powstał 3 kwietnia 1944 r., jako druga polska jednostka obok 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” i był załącznikiem lotnictwa ludowego Wojska Polskiego w II wojnie światowej. Oto czas obecny: przygotowanie samolotów do lotów ćwiczebnych. CAF — fot. Matuszewski

Z wojskowego zielonego autobusu wysypują się jak rój z ula. Szybko ruszają na swoje stanowiska. Personel latający — do domku pilota, by przebrać się w ubiory kompiensacyjne i poddać się kontrolnemu badaniu lekarskiemu, technicy — do samolotów, by dokonać ostatniego przeglądu sprawności maszyn. Mechanicy zdejmują już pokrowce. W słońcu lśnią połężne srebrne kadłuby nowych samolotów. Do zbiorników płynnie paliwo. Po chwili poranna ciszę przerywają krótkie świsty i ryki próbowanych silników. Pęd powietrza kołysze lasem. Kapitan pilot Stanisław Walczak idzie do parku maszyn. Wita się z technikiem samolotu — starszym sierżantem Stanisławem Kosarczym. Po chwili zajmuje miejsce w kabine. Sprawdza działanie radia, podłącza helmofoon. We wszystkich działaniach pomaga mu Kosarczyn. Rzut oka na tablice. Sierżant zamyka kabinę. Kapitan włącza silnik. Srebrne cygare majestatycznie toczy się na pas startowy. Staje. Przycicha silnik. Pilot czeka na sakramentalne słowa — zezwalam na start...

Tak samo było przed kilkoma laty, gdy na jednym z lotnisk po raz pierwszy wykonywał samodzielny lot na najnowszym typie odrzutowego bombowca naddźwiękowego. Na tym, na którym startuje i dzisiaj. Dokładnie pamięta, kołował na start, a ssało coś w żołądku. To nie był strach. To była trema przed pierwszym przelotem na nowym typie maszyn. Miał już za sobą loty z instruktorem, godziny trenu na ziemi i wiele godzin nauki. Nauki i cierpliwych ćwiczeń, by każde działanie doprowadzić do perfekcji. To nie bagatel, kontrolować blisko 700 sygnałów świetlnych, natychmiast reagować na każdą informację. To sprawa ułamków sekundy. Cała zawartość „cygara” to elektronika i automatyka. W tym kilometry drutów, kabli i... człowiek decydujący o powodzeniu lotu. W helmofoonie usłyszał spokojny głos kierownika lotu — pułkownika Stanisława Radziewskiego: „Zezwalam na start”. Po tych trzech słowach stał się spokojny. Przyspieszenie wcisnęło go

SĄ TACY CHŁOPCY

w fotel. Tworzył całość z maszyną. 100, 200, 300 kilometrów na godzinę. Po chwili już był wysoko. Tylko błyski ognia do palaczy zdradzały go w powietrzu. Po kilkunastu minutach, na zakończenie lotu po kręgu, znalazł się nad lotniskiem. Usłyszał znów głos pułkownika — planuj, planuj, podnieś, się daj... Ile to już razy od tego dnia zasiadał za sterami supersonicznego samolotu o zmiennej geometrii skrzydeł. W dzień, i w nocy. Ale dość wspomnieć... — Zezwalam na start — głos kierownika lotów jest też spokojny. Kapitan za chwilę jest już w powietrzu. Mechanicy samolotów: starsi sierżanci Romuald Poznański, Jan Smolarek i Stanisław Kosarczyn idą na papierosa. Ich maszyn, za które odpowiadają, są w powietrzu. Wróć za kilkadziesiąt minut. Inspektor Dowództwa Wojsk Lotniczych, ocenia pilotów: — Same asy. Kapitan Jerzy Kazimierz w powietrzu ponad 2000 godzin, wykonuje najtrudniejsze zadania. To samo porucznik Antoni Dziadowicz jeden z najmłodszych pilotów tej jednostki. Doskonale latają zarówno w dzień, jak i w nocy. Nie ma tu ludzi słabych. O najtrudniejszych zadaniach zwykli mawiać krótko — pestka dla nas. Kochają swój zawód i traktują go niezmierznie poważnie. Zdają sobie w pełni sprawę, że otrzymali najnowocześniejszy, ale i najdroższy sprzęt. I są za niego odpowiedzialni. Nie lubią dużych słów, ale swój patriotyzm wyrażają postawą w czasie ćwiczeń. A poza tym kochają życie. Może nawet więcej niż inni. Są po zaścianach tacy młodzi, tacy w sili. Jednocześnie umieją stale dbać o to, by w każdej chwili móc zasiąść za sterem. Najlepiej świadectwo wystawia im okresowe badanie w Wojskowym Instytucie Medy-

W KRAJU RAD

Na południowym Sachalinie uruchomiono pierwszy na Dalekim Wschodzie ZSRR punkt lekarskiej konsultacji dalekopisowej. Komputer kontaktujący szpital bezpośrednio z Laboratorium Cybernetyki Instytutu Chirurgii im. Wiskiewskiego w Moskwie. Diagnostyka przychodzi z komputera po kilku minutach. Pierwsze doświadczalne modele seryjnie produkowane go GAZ-a -61 ujrzeli światło dzienne w 1938 r. Ten pierwszy seryjny samochód radziecki, o pojemności 3485 cm sześciennych, sześciu cylindrach i mocy 85 KM rozwijał szybkość 107 km/godz. W latach 40-tych zastąpił się krajowi, wożąc kadrę dowódców wojskowych. Bardzo chętnie był używany przez Żukowa, Koniewa i Rokosowskiego. Laminaria — kapusta morską jest nie tylko źródłem wi-

TELEWIZJA

Wielki teatr faktu Przez osiem poniedziałkowych seansów Teatru Telewizji, po wczorajszym, trwało widowisko faktu „Przed burzą”. W tym największym spektaklu uczestniczyło 130 aktorów i 400 statystów. Jego plany sceniczne stworzyły wiernie rekonstrukcje miejsc rozgrywania się dramatu prehistorii 1 września 1939 roku na terenie Warszawy, Berlina, Moskwy, Paryża, Londynu, Berchtesgaden, Salzburga. Ważniejszą jednak od rozmachu realizacyjnego wydaje się to, że z tygodnia na tydzień rośnie widowiska. Ze ten telewizyjny wgląd w jakże istotny etap sprawy polskiej, zaskarbił sobie uwagę i uznanie milionów widzów przede wszystkim treścią odtwarzanych dialogów. Odtwarzanych, ponieważ wszystkie kwestie, które teraz docierały do nas wypowiediane przez aktorów, wśród których spotyka się nazwiska najwybitniejszych aktorów polskich, padły po

Wielki teatr faktu

między jesienią 1938 roku a końcem lata 1939 roku na scenie dziejowej. Tym większa zasługa autorów scenariusza — Ryszarda Frejka i Włodzimierza T. Kowalskiego, że trzymając się konsekwentnie autentycznego tworzywa tekstowego, przeprowadzili masowego obserwatora przez meandry multum stenogramów, protokołów, notatek sprawozdawczych, telegramów służb dyplomatycznych, relacji pamiętnikarskiej w sposób popularny i zrozumiały, a także dokonując selekcji (przymusowej choćby z tego względu, że tylko źródła, które wykorzystali trzeba by recytować in extenso przez kilkadziesiąt godzin) z niebywałą troskliwością zadali o zróżnicowany obraz postaci, pokazali złożoność postaw, nie zrezygnowali z zasygnalizowania choćby wielowarstwowości tła poszczególnych decyzji, determinowanych historycznymi, ale także psychologicznymi względami. Już dziś można być pewnym, że drukowany na razie na łamach „Życia Literackiego” tekst Frejka i Kowalskiego, skoro zostanie wydany książkowo (oby jak najszybciej i w jak największym nakładzie) będzie miał szansę stać się masową lekturą Polaków na temat roku 1939. Reżyserzy widowiska nadali mu ramy surowe, kameralne, a jednocześnie nader dbałe o szczegóły. To także kolejny, wielki sukces reżyserski Romana Wionczaka. Trudno jednak pod adresem reżysera przemilczeć pretensje o ustawienie dykcji odwłoczącej roli Hitlera — Henryka Bistę. To, że nie był on odtwórcą idealnym z walorów optycznych, nie raziło w tego rodzaju rekonstrukcji historii. Natomiast sztuczność wykrzykiwania przez Bistę końcówek kwestii „na sposób cyperowski” — ostatecznie, niestety, model postaci kreowanej przez wybitnego aktora. Ze zresztą fotograficzne podobieństwo nie decyduje w takich przypadkach o odbiorze aktorskiego przekazu, świadczy przykład Michała Pawlickiego: z wyglądu mało przypominającego ministra III Rzeszy, Joachima Ribbentropa, jednakże grą aktorską świetnie zarysowującego postać dyplomatycznego pomocnika Hitlera. Nie sposób tu wliczyć budzących uznanie odtwórców postaci historycznych. Bo czyż nie stworzyli świetnych postaci, choć tylko epizodycznych, Andrzej Szczepkowski (Ignacy Mościcki), Mariusz Dmochowski (Józef Stalin)? Najwybitniejszą wszakże kreację stworzył bez wątpienia Marek Walczewski. Niemal fotograficznie podobny do polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, okazał się wspaniały w interpretacyjnym dźwignianiu tej głównej roli na scenie polskiej tragedii. Słyszałem liczne opinie plusujące to widowisko faktu na pierwszym miejscu wśród premier telewizyjnych ostatnich kilkunastu lat. Podzielać te opinie. To było wielkie widowisko. Pod każdym względem.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Narada w KC PZPR

Eksport motorem rozwoju gospodarki

Szybki wzrost eksportu i racjonalizacji importu jest jednym z ważnych elementów dokonywanego obecnie manewru gospodarczego polegającego na takim przegrupowaniu sił i środków, aby w maksymalnym stopniu zaspokoić potrzeby społeczne, a tym samym w pełni wykonać zadania wynikające z Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego. Rozwój produkcji eksportowej stanowi zatem przedmiot szczególnego zainteresowania i ocen zespołów partyjno-rządowych przygotowujących materiały na zbliżające się IX Plenum KC PZPR; jest też tematem analiz dokonywanych przez aktywno społeczno-gospodarczo i przedsiębiorstw - producentów. Dlaczego?

Trzeba pamiętać, że ponad połowa zainstalowanych w ubiegłym 5-leciu maszyn i urządzeń w naszym przemyśle pochodzi z dostaw zagranicznych. Przenajmniej na ten cel ponad 57,5 mld zł dewizowych. Równocześnie wdrożyliśmy do produkcji około 300 zakupionych za granicą licencji. Nasza szybko rozwijająca się gospodarka zwiększa także zapotrzebowanie na surowce i materiały. Udział tych, które są zakupowane za granicą, wzrósł z około 14 procent w 1970 r. do 20 procent obecnie. Ostatnio importowaliśmy też sporo towarów przeznaczonych dla rynku wewnętrznego, w tym mięsa, smalcu, owoców cytrusowych, mebli. Już tylko te dane dowodzą dobitnie, jak niezwykle ważnym

problemem jest znacznie szybszy niż było w latach ubiegłych wzrost eksportu.

Zwiększenie eksportu wymagane jest co najmniej z trzech powodów: po pierwsze — ponieważ nadal będziemy szybko rozwijać gospodarkę, potrzebne są nam dalsze nowoczesne maszyny i urządzenia, w tym również z importu. Po drugie — ceny importowanych przez nas surowców nadal na rynkach światowych rosną. Po trzecie — do intensyfikacji produkcji eksportowej zmuszają nas też przypadające na bieżące 5-lecie spłaty rat kredytów zaciągniętych za granicą.

Dane statystyczne za okres od stycznia do sierpnia br. mówią jednak, że przy ogólnym zwiększeniu produkcji przerysowej przekraczającej zadania planowe, wzrost eksportu — aczkolwiek dynamiczny, bo wynoszący ogółem ponad 13 procent (w porównaniu do tego samego okresu ubr.), nie jest dostatecznie rytmiczny i zaawansowanie wykonania, to czego planu — niezadowalające.

To prawda, że w związku z utrzymującą się nadal dekoninjurą na zagranicznych rynkach kapitałowych, mamy poważne trudności ze sprzedażą wielu naszych towarów. Ale równocześnie jest faktem, że w przypadku większości wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych zakupy niektórych rodzajów towarów, polskich stanowią nikłą część ich globalnego importu. W tej sytuacji konkurencyjność naszych towarów zwiększa szanse ich zbytu na wszystkich, a zwłaszcza trudnych rynkach. A konkurencyjność to

przede wszystkim wysoka jakość, szybkie reagowanie na życzenia odbiorców i terminowość dostaw. Fachowcy obliczają, że odpowiedni dalszy wzrost jakości eksportowanych przez nas dóbr, mógłby, bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, zwiększyć wpływy dewizowe od 10 do 20 procent.

Nie chodzi zatem o powiększenie wywozu za wszelką cenę — lecz o eksport wysoko opłacalny, zapewniający umocnienie pozycji naszego kraju w międzynarodowym podziale pracy. Ogromne znaczenie ma też aktywna postawa pracowników central handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, ich należyte współzdziałanie z przedsiębiorstwami, produkującymi na eksport.

Zadania są bardzo trudne, ale realne jeśli, obok odpowiednich działań techniczno-organizacyjnych w centralach oraz zagranicznych placówkach handlu zagranicznego i przedsiębiorstw produkcyjnych nie zabraknie zrozumienia i zaangażowania w wykonywanie codziennych zadań przez każdego kto pracuje na rzecz obrotów z zagranicą.

Wielką inspiratorską rolę do spełnienia mają na tym odcinku odpowiednie oddziały we organizacje partyjne, na co wskazywali w swych wystąpieniach na zorganizowanej wczoraj w KC PZPR naradzie I sekretarza POP przedsiębiorstw handlu zagranicznego i jednostek gospodarki morskiej zarówno prowadzący obrady zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR Franciszek Kubicki jak i minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski. (PAP)

Nieprzewidywana przeszłość tematem żywej dyskusji w RFN

Wielkie powodzenie bardzo kontrowersyjnego filmu historyka Festa „Hitler — przykiad kariery” (w krótkim czasie obejrzało go już ponad 400 000 widzów), fala ekscesów ze strony ugrupowań neohiperowskich, manifestowana sympatią dla żony byłego szefa gestapo w Rzymie Kapplera za udane porwanie i wreszcie list przewodniczącego SPD Willy Brandta do kanclerza RFN Helmuta Schmidta, ostrzegający przed aktywizacją środowiska neofaszystowskiego — wszystko to ożywiło w RFN znów dyskusję czy i jak dalece Republika Federalna Niemiec przewidywała okres 1933—1945.

Wiadomość o wysłaniu 12 lipca listu Brandta udośćpioną została prasie dopiero po upływie przeszło miesiąca i to nie przez Federalny Urząd Prasowy, lecz przez źródła socjaldemokratyczne. Potwierdza to dodatkowo, że list ten uważa się za dokument kłopotliwy dla władz. Rzecznik rządu Armin Gruenewald stwierdził co prawda, iż rząd federalny nie podziela obaw przewodniczącego SPD, lecz — jak mówi się w bońskich kołach dziennikarskich — trudno było oczekiwać od rządu innej reakcji. Dotychczas jest to zresztą reakcja obojętna, ponieważ rzecznik rządu nie znalazł poparcia swej opinii w innych źródłach. Nawet chadająca zachodniemieńska, która nie omija żadnej okazji by wyrazić opinię publicznej, że SPD nie ma racji, tym razem skłoniła do wystąpienia Brandta znanymi milczeniem.

Środek komentarzy prasowych, podejmujących powyższą tematykę, warto zwrócić uwagę na obszerny artykuł znanego publicysty Nevena du Mont w „Koelner Stadt Anzeiger” (z 21. 8.) pt. „Późno, lecz nie za późno”, w którym czytamy m. in.: „Prawda jest, że przytłaczająca większość Niemców, którzy żyli w najbliższych poprzednich latach historii ich kraju, do dziś nie uporali się wewnętrznie z okresem panowania hitlerowskiego. Obecne dyskusje i kontrowersje wokół Adolfa Hitlera przychodzą późno, lecz nigdy nie jest za późno. Dyskusje te kryją wszakże niebezpieczeństwo zredukowania całego problemu do osoby Hitlera. Tymczasem tak naprawdę, to z osoba Hitlera cały proces dopiero się zaczął. Narzuca się bowiem pytanie: jak w ogóle stało się możliwe, że Hitler zrobił w Niemczech karierę? Na zakończenie autor ubolewa nad „nierzależną i nieświadomością okresu hitlerowskiego” wśród młodego pokolenia Republiki Federalnej. (PAP)

„France” hotelem na Merzu Czerwonym

Francja sprzedaje swój piękny transatlantyk „France” bogatemu emirowi z Arabii Saudyjskiej. Superluksusowy jacht francuski stanie się superlaksusowym hotelem arabskim na Morzu Czerwonym. Z powodu deficytu sięgającego 100 milionów franków rocznie „France” został wycofany z eksploatacji na linii Europa — Ameryka. Północna w grudniu 1974 roku. Od tamtego czasu czekał na wyrok przy nabrzeżu zapomnienia w porcie Le Havre.

Usterki na pokładzie sondy kosmicznej „Voyager II”

Wystartowana w ubiegłą sobotę amerykańska sonda kosmiczna „Voyager II” podąża z prędkością około 37 000 km/godz. w kierunku planety Jowisz — pierwszego celu swej podróży, który ma osiągnąć w lipcu 1979 roku. Tymczasem zespoły naukowców na Przylądku Canaveral i w Ośrodku Lotów Kosmicznych w Pasadenie usiłują jak najszybciej usunąć usterki, jakie wykryto na pokładzie sondy bezpośrednio po jej wystartowaniu.

Rzecznik ośrodka w Pasadenie oświadczył, że zdołano przewidywać życie pierwszą z tych usterek, jaka była niesprawność jednego z trzech „ramion” sondy, na którym zamontowane są dwie kamery telewizyjne i inne instrumenty badawcze. Nie zdołano natomiast ustalić dlaczego jeden z automatycznych systemów kontrolnych sondy wyaczył jeden z trzech żyroskopów, służących do orientacji „Voyagera II” w przestrzeni kosmicznej. Pozostałe ży-

roskopy funkcjonują. Brak jest jednak jakiegokolwiek rezerwy w wypadku awarii któregoś z nich. Kolejną i najpoważniejszą usterką są zasysane nieprawidłowości w pracy jednego z dwóch komputerów sterujących wszystkimi czynnościami sondy. Rzecznik ośrodka w Pasadenie Al Wood oświadczył, że komputer został wyłączony i obecnie sprawdzany jest każdy element pamięci w celu wykrycia ewentualnego błędu w jego programie.

Na Przylądku Canaveral zarządzono dodatkowe badania bliźniaczej sondy „Voyager I”, która ma być wystartowana 1 września br. Jeżeli w wypadku wykrycia usterki „Voyager II” nie zostanie wystartowany do 23 września, to start trzeba będzie odroczyć na ponad rok, ponieważ dopiero wówczas powstaną odpowiednie warunki do wprowadzenia sondy na najkrótszą trajektorię, wiodącą w kierunku Jowisza. (PAP)

SĄ TACY CHŁOPCY

‘Dokończenie ze str. 3’

nicy, którzy latali na słynnych Po-2 i JAK-ach, tak obecnie my, młodzi, korzystaliśmy ze sprzętu i z przyjacielskiej pomocy radzieckich instruktorów w opanowywaniu najnowszej maszyny. To są wspaniali ludzie i koleodzy. Przyjaźń wśród braci latających jest trochę inna niż wśród tych, którzy tylko chodzą po ziemi.

Kiedy rozbudziły się we mnie zainteresowania lotnictwem? Chyba w szkole średniej, szczególnie w drużynie harcerskiej im. Bartosza Głowackiego w Solcu. Potem szkoła „Orla” w Deblinie. Może chciałem w ten sposób uciec pamięć mojego ojca rozstrzelanego przez hitlerowców w sty-

czniu 1942 roku w miejscowości Lipsko. Przejął od niego obowiązki wobec ojczyzny... Jest już późno wieczór, gdy w „domku pilota” omawia się wynik lotów i planuje zajęcia na następny dzień. Dopiero po godzinie 19 Stanisław Walczak wraca do domu. W progu jak zwykle witają go żona Bożena i dwie córki, Joanna i Beata. Mimo zmęczenia pojdzie z nimi na spacer.

Zapada noc. Na lotnisku trwa stały dyżur. Wykonujący go piloci oglądają telewizję, czytają książki, uczą się. Tylko poważne oczy zdradzają, że każdy z nich czeka na start. By zapewnić ludziom spokojną pracę, spokojny sen.

JERZY KNAPIK

Sport-sport Srebrny medal florecistów

Dokończenie ze str. 1

walczył bardzo bojowo, ale kiedy prowadził 3:2 odniósł kontuzję nogi. Walka została przerwana na kilka minut, a po jej wznowieniu Romankow zadał bez trudu trzy trafienia. Pech Adama Robaka załamał polską drużynę, która już nie była w stanie podjąć równorzędnej walki z rywalami.

Polscy lekkoatleci po niedzielnych sukcesach w poniedziałek nie zanotowali, niestety, spodziewanych sukcesów. Bardzo ambitny plan postawił przed sobą Bronisław Malinowski, który zamierzał wygrać finałowy bieg na 3000 m z przeszkodami z wynikiem około 8.15.0. Chciał on w ten sposób wywalczyć w ostatniej chwili awans do reprezentacji Europy na Puchar Świata. Niestety, nasz biegacz wyraźnie przeliczył się z siłami, pobiegł o 15 sekund wolniej, co wystarczyło do zajęcia czwartego miejsca.

Poniedziałek był słabym dniem w wykonaniu polskich lekkoatletów. Średniodystansowiec Wasilewski z wielkim trudem zakwalifikował się do finału, fatalnie rozgrywając bieg. Miał on dopiero 11 czas. Sprinterki walczące na 200 m Witkowska i Kaniecka zajęły końcowe szóste i siódme miejsce. Odpadły w półfinałach 400 m

ppl. dwaj nasi reprezentanci Węglarski i Langiewicz. Z trudem dopiero w trzecim rzucie wywalczył szeroki finał Piotr Bielczyk w rzucie oszczepem osiągając nieco ponad 73 m. W finale trójkoski nie liczył się zupełnie Sontag, chociaż przekroczył 16-m. Natomiast wszystkie trzy nasze sztafety awansowały do wtorkowych finałów nie bez szans na medalowe pozycje.

W poniedziałek na sofijskiej Uniwersjadzie rozpoczęli rywalizację zapasnicy stylu klasycznego. W turnieju startuje 6 naszych reprezentantów. W pierwszej rundzie eliminacyjnej walki wygrali: Bolesław Jurewicz (w. 57 kg), Andrzej Supron (w. 68 kg), który polubił na łopatkę w 6 min. Woltera (NRD), Andrzej Franas (74 kg), polubił na łopatkę w 3 min. Irańczyk Montazerchoora. W wadze 100 kg Bogdan Rosolek wycofował wolny los. Przegrali natomiast Władysław Pakuszewski z Rumunem Panem (62 kg) oraz Antoni Masternak (w. 82 kg) z Iwanowem (Bułgaria).

Polscy koszykarze przystąpili do walki o miejsca 9—16. W poniedziałek pokonali drużynę Meksyku 94:79 (47:39). Najcelniej w naszym zespole rzucali: Eugeniusz Kijowski — 26 pkt., Wojciech Fiedorczuk — 21 pkt.

Awans S. Zasady na drugie miejsce

Uczestnicy samochodowego rajdu Londyn — Sydney dotarli do Teheranu. Z 69 załóg, które wystartowały z Londynu, stolicę Iranu osiągnęło 57 samochodów. Duży wpływ na zmniejszenie się liczby uczestników w rajdzie miał odcinek Ateny — Teheran. Wiele załóg właśnie na tej trasie miało wypadki w ogromnym ruchu samochodów ciężarowych przemierzających tę trasę.

Na terenie Turcji rozegrano kolejny odcinek specjalny o długości 30 km. W miejscowości Bey-pazari najlepszy czas uzyskał Joachim Warmbold — 42.21 min., przed naszą załogą Sobiesław Zasada — Wojciech Schramm — 43.29 min. Na trzecim miejscu uplaso-

wala się załoga W. Brytanii — Tony Fowkes i Peter O’Gorman — 44.58 min. Po obliczeniu dotychczasowych wyników na dwóch odcinkach specjalnych i spóźnieniach na PKC, okazało się, że nadal w rajdzie prowadzi Joachim Warmbold (RFN) przed Sobiesławem Zasadą (Polska), Tony Fowkesem (W. Brytania), Arthurem Cowanem (W. Brytania), Albertem Kingiem (RFN) i Paddy Hopkirkiem (W. Brytania).

Po kilkugodzinnym wycieczniku w Teheranie 57 załóg wyruszyło w dalszą drogę. Następnym punktem kontroli przejazdu i czasu zlokalizowany jest w Farman (Iran) a kolejny już w Afganistanie w Kabulu. (PAP)

Fibak i Kodes odpadli w deblu

W półfinale debla mężczyzn w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Kanady w Toronto Wojciech Fibak i jego czeskosłowacki partner Jan Kodes przegrali ze znakomitą parą Raul Ramirez — Bob Hewitt 4:6, 2:6. W drugim półfinale Sherwood Stewart i Fred McNeil wygrali z Billem Scanlonem i Hankiem Pfisterem 6:3, 7:6 (wszyscy USA). (PAP)

Pływacki rekord na kanale La Manche

17-letni egipski pływak Nasser el Sahzli przepłynął kanał La Manche w rekordowym czasie 1 godzinę i 45 minut. Poprzedni rekord tej trasy (z Dover w Anglii do brzozy francuskiego) należał do Angielki Wendy Brooks i był gorszy o 11 minut. (PAP)

Zapaśnicy Grunwaldu nie zawiedli

Przed wyjazdem zapaśników Grunwaldu na drugi turniej I ligi indywidualnej w stylu wolnym do Wrocławia, pisaliśmy, że będą oni walczyć o 4 miejsce. Zapaśnicy sprawili jednak miłą niespodziankę i wywalczyli trzecie miejsce za Stalą Rzeszów i GKS-em Tychy, a przed Gwardią Warszawą, Borutą Zgierz, Budowlanymi Łódź i Lotnikami Wrocław.

Indywidualnie najlepiej spisali się: W. Olejnik — kategoria 48 kg i W. Stecyk — 52 kg, którzy zwyciężyli w swoich wagaach. Sześciu innych zawodników zajęło miejsca w pierwszej szóstce, czym zapewnił sobie start w następnym turnieju I ligi indywidualnej. Są nimi 48 kg: H. Pretki — 6 miejsce, 57 kg: M. Skrzypkowski — 5 miejsce, 62 kg: J. Sikorski — 4 miejsce i B. Szulc — 5 miejsce, 82 kg: K. Kapusta — 6 miejsce.

Po dwóch turniejach I ligi Grunwald znajduje się na czwartym miejscu za Stalą Rzeszów, GKS-em Tychy i Gwardią Warszawą. Włoskowi mają jednak szansę na wyprzedzenie zespołu warszawskiego w następnych turniejach.

We Wrocławiu po raz pierwszy w Polsce zastosowano nowe przepisy FIAT (Międzynarodowa Federacja Zapaśnicza) mówiące o skróceniu walki do dwóch rund (2 razy po 3 minuty). Zmiana ta spowodowała, że pojedynki były znacznie atrakcyjniejsze a zawodnicy musieli wykazać się większą aktywnością. (wll)

PONIEDZIELNE opinie

Sukcesem kolarzy Stomilu zakończyły się mistrzostwa Polski w jeździe drużynowej na czas w kategorii juniorów młodszych i juniorów. Poznańscy zdobyli dwa medale: złoty i srebrny.

Trener kolarzy Stomilu — BOGDAN WISNIEWSKI: — Zwycięstwo młodszych juniorów nie było niespodzianką. W ubiegłym roku zdobyliśmy tytuł mistrza, a dwa lata temu wicemistrza kraju. Cieszę się, że udało się rewanż za spartakiadę młodzieży w Łodzi. Tam przegraliśmy o kilka sekund z Toruniem reprezentowanym przez zawodników Agromelu, a w niedzielę wygraliśmy z tym klubem. Na półmetku mieliśmy 15 sek. straty do rywali, lecz dzięki bardzo do brego jeździe w końcówce, na mecie osiągnęliśmy 22 sekundy straty. W kategorii juniorów starszych nie liczyliśmy na drugie miejsce. Przygotowywaliśmy jednak drużynę przez trzy tygodnie do tych zawodów i nasza praca dała rezultaty. W przyszłym roku będziemy mieli silną drużynę juniorów starszych, złożoną z obec-

nych juniorów młodszych. W tej ostatniej kategorii będziemy musieli zbudować zespół z zupełnie nowych zawodników. (wll)

Bardzo dobrze zainaugurowali sezon rugbyści Posnani, zwyciężając na swoim boisku Lechia Gdańsk 18:7.

Trener zespołu — ADAM ROHNAK: — Cieszy nas zwycięstwo nad rutynowanym zespołem Lechia Gdańsk, drużyna, która w poprzednim sezonie zajęła w końcowej punktacji wysokie trzecie miejsce. Przebieg meczu wykazał dobre przygotowanie naszego zespołu do trudów mistrzostw rozgrywek. Drużyna wzmocniona została przez powrót do gry doświadczonego zawodnika: Michała Górno, Romana Wilkosa. Trudno o raz Michała Wilkosa. Trudno w tej chwili wytypować zespół, który będzie najsilniejszy w tegorocznych rozgrywkach. W tegorocznych rozważaniach najlepszych zawodników naszego zespołu wydaje się być warszawski AWF, choć do rywalizacji może włączyć się młody zespół Budowlanych Łódź. (kar)

Nasza pogodynka

W II dekadzie września prawdziwe lato?

Kiedy już za niżej wędruje od Europy zachodniej przez Polskę na wschód, kiedy co drugi dzień spada na nas potężna dawka opadów, taka, że w ciągu jednej doby spada tyle deszczu ile normalnie pada w ciągu całego miesiąca — aż wierzysz się nie chce, że prognozy zapowiadała na ostatnie tygodnie lata poprawa pogody i ocieplenie. Taki jest główny sens najnowszej prognozy naszych synoptyków z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW.

W trzeciej dekadzie sierpnia ma być nadal dość chłodno. Temperatura w dzień wyniesie od 16 do 21 stopni, a w nocy od 9 do 13 stopni. Zachmurzenie przeważnie duże z rozproszonymi i opady deszczu oraz możliwością burz.

W pierwszej dekadzie września br. pogoda ma się już poprawić. Temperatura w dzień wzrośnie do 18 i 23 stopni, a minimalna do 7 i 12 stopni. Tylko okresami zapowiadane są opady. Mgły i zamglenia.

W drugiej dekadzie września ma być prawdziwe lato. Pogoda ma

być ciepła i na ogół słoneczna. Temperatura w dzień wyniesie od 22 do 27 stopni, a minimalna od 9 do 14 stopni. Okresami tylko niewielkie opady a więc zachmurzenie przeważnie umiarkowane lub małe. Zamglenia.

Hydrologowie zapowiadają, że w kolejnym tygodniu poziom wody ogólnie do wysokości wody średniej ale miejscami na południu i w centrum aż do stanów wody wysokiej. Już obecnie pod wpływem kolejnego bardzo deszczowego nizu, którego centrum znalazło się nad południowymi rejonami kraju — przybrały rzeki dorzecza Odra i częściowo Wisły. Podniósł się poziom także tych rzek, które wylały w pierwszych dniach sierpnia. Ziemia jest bardzo nasiąknięta wodą i nie zachodzi zjawisko tzw. retencji, a przy najmniej ta retencja jest znikoma. Wystarczy więc niewielka dawka opadów, aby rzeki ponownie przybiły, gdyż większość wody sypie się szybko, a nie wsiąka w glebę.

WICHEREK

Katastrofalna pogoda w RFN

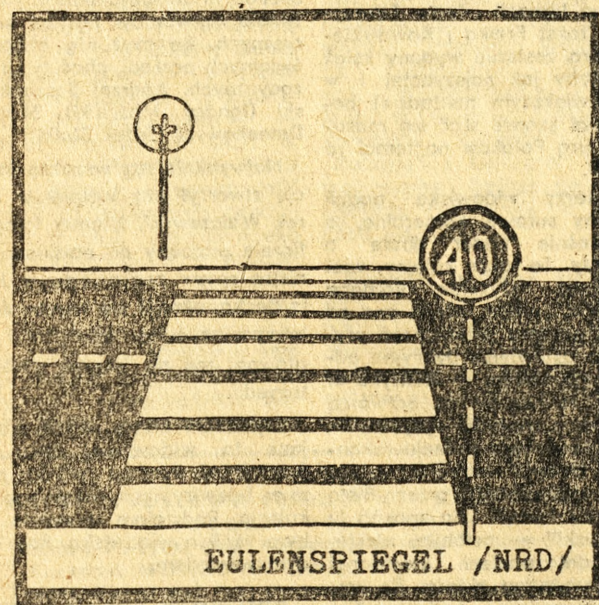
W związku z utrzymującą się na dół złą pogodą, izby rolnicze w Bonn i Münster ogłosiły stan alarmu. Stwierdzono, że tylko radykalna zmiana pogody może uratować przed totalnymi stratami przy zbiorach zboża. Prawie połowa zbóż znajduje się jeszcze na polu. Tylko w samej Nadrenii trzeba zebrać jeszcze zboża ze 120 000 hektarów. (PAP)

Stan ciarmowy na rzekach CSRS

Po długotrwałych opadach deszczu poziom wody w wielu rzekach Czechosłowacji osiągnął wczoraj stan krytyczny. W górnym biegu Odry ogłoszono ostrą alarm. Zagrażała wypłoniem także Morawa i Opawa w północnych Morawach oraz Moldawa w południowych Czechach.

Opady deszczu objęły od niedzieli wczoraj dalsze rejony Czechosłowacji. (PAP)

HUMOR I SATYRA



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT W POZNANIU

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW,

że z dniem 22 sierpnia br. rozpoczął działalność

SKLEP NR 28 W POZNANIU NA OSIEDLU KRAJU RAD BL. NR 28

SKLEP PROWADZI SPRZEDAŻ ŁOŻYSK I AKUMULATORÓW

PO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I MOTOCYKLI.

Czynny w godzinach od 10—18, poniedziałki od 12—18.

ZAPRASZAMY!

3175-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
przy PPBP nr 2 w Poznaniu — na rok szkolny 1977/78
w następujących zawodach:

1. W DWULETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA:
 - MURARZ - TYNKARZ,
 - MONTER konstrukcji żelbetowych,
 - MONTER konstrukcji drewnianych — CIESLA;
2. W TRZYLETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA:
 - STOLARZ BUDOWLANY,
 - MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane
przepisami wynagrodzenie.
Kandydatom zamiejscowym zapewnia się miejsca
w internacie. Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy
do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje —
Seksja Szkolenia i Adaptacji PPBP nr 2 w Poznaniu, ulica
Marchlewskiego 128, pokój 111, telefon 69-92-21, wewn. 123.

2683-K1

Praca

Pomoc do 2 dzieci, potrze-
bna. Ostroroga 27 m. 1.
32677g

Zakład ślusarsko - kotlar-
ski, przyjmie do pracy na
stałe: spawaczy, ślusarzy,
na dobrych warunkach.
Oborniki Wlkp., Krańco-
wa 10, tel. 418. 31936g

Przyjmujemy pracow-
ników. Zakład montażu kar-
niszy, uszczelniania okien.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32434g.

Sprzedaż

Castrol, sprzedam. Marii
Magdaleny 4 m. 9. 32243g

Ciągnik Ursus 4011 i przy-
cipe, stan dobry, sprze-
dam. Henryk Leda, Cho-
dzień, ul. Kusocińskiego
11. 1076p

Tanio sprzedam stół o-
krągły, rozkładany, seg-
ment kuchenny z lodow-
ką, piekarnik gazowy.
Osiewicz, Kramarska 16
m. 9. 31310g

Sprzedam elektryczną
wiertarkę oraz szlifierkę
do cyklinowania parkie-
tów. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
31319g.

Samochody

Przednią szybę Zastawy
1100P — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32433g.

Samochód Fiat 125p 1500,
rok 1971 — sprzedam. Po-
znań, ul. Palacza 90.
32904g



UWAGA!

UWAGA!

W SKLEPACH „OTEX-u”

na terenie m. Poznania i województwa

SEZONOWA OBNIŻKA CEN TOWARÓW

KONFEKCYJNYCH

DZIEWIARSKICH

TEKSTYLNICH

GALANTERYJNYCH

OBUWNICZYCH

KUPUJĄC TANIEJ — KUPISZ WIĘCEJ!

3136-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu,
ulica Stalingradzka 69

zawiadamia, że z dniem 1 sierpnia 1977 roku

ZMIENIŁO NAZWĘ PRZEDSIĘBIORSTWA

na

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
TECHNIKI SANITARNEJ w POZNANIU.

Adres, numery telefonów oraz numery
kont bankowych, pozostają bez zmian.

3112-K1

Różne

Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów, podłóg.
Tel. 66-56-04 — Wypychow-
ski. 30691g

Telewizory naprawiam.
Tel. 629-61, Cyfer. 32653g

Parkiety bezpyłowo cy-
klinuje, lakieruje. Za-
kład Usługowy, Zygmunt
Koenig, tel. 647-79. 29695g

Zakład Specjalistyczny —
Auto-Smar, Poznań, ulica
Fabryczna 14, zabezpiecza
antykorozyjnie podwozia
i przekroje zamknięte nad-
wozi samochodowych me-
todą ML z 2-letnią gwa-
rancją. Wykonuje rów-
nież smarowanie i prze-
glądy samochodów. 31026g

Cyklinowanie — telefon
20-47-00, Łagodzki. 30786g

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu — zawiadamiają mieszkań-
ców dzielnicy Grunwald, że w związku z pra-
cami na sieci gazowej, w dniu 23 i 24. 8. 1977 —
NASTĄPI SPADEK CIŚNIENIA GAZU.

W związku z powyższym uprasza się wszyst-
kich odbiorców gazu o zachowanie ostrożności
przy korzystaniu z odbiorników gazowych.
3182-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
— zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla
Rataje:

- murarzy,
- ładawczy,
- kierowców ciągników,
- mechaników samochodowych,
- ślusarzy - spawaczy
oraz pracowników w innych zawodach
budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robot-
niczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Oso-
bowy i Szkolenia Zawodowego — Poznańskie-
go Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, ulica
Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301. 3098-K1

† Dnia 20 sierpnia 1977 r. zmarł w Bogu, koń-
cząc swe pracowite życie, przeżywszy lat 54,
mój najukochańszy mąż, troskliwy tatuś, teści,
złoty, brat i szwagier, sp.

MARIAN SZAROLETA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm.
o godz. 17 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szydłowiecka 28. 32785g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu
20 sierpnia 1977 r. zmarł w Bogu w wieku
76 lat, po pracowitym, ofiarnym i prawym ży-
ciu, nasz najlepszy, ukochany mąż, ojciec, teści
i dziadek, sp.

STANISŁAW KACZMAREK

powstaniec wielkopolski i górnośląski,
podporucznik rezerwy WP,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Srebrnym
Krzyżem Zasługi, Śląskim Krzyżem
Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzi-
nie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Krasieńskiego 2 m. 1. 32923g

Dnia 20 sierpnia 1977 r. przeszedł do wieczności
57 roku życia najdroższy mąż, tatuś, teści,
ciocia, dziadek

ANDRZEJA CZYŻA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Śródmieściu.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi

Stęszew, Bol. Chrobrego 16. 32776g

† Dnia 20 sierpnia 1977 r. zakończył swe pra-
cowite życie, namaszczony Olejami św., mój
najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, brat, dzie-
dek, teści, wujek i szwagier, przeżywszy lat 62,
sp.

WŁADYSŁAW GRUPKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Chłapowskiego 3a m. 14. 3264-U3

† Dnia 20 sierpnia 1977 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., po długiej i ciężkiej cho-
robie, mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 52, sp.

ZENON KOMORNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 16 na cmentarzu na Winiarach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Kowalska 3a m. 6. 3264-U3

† Dnia 21 sierpnia 1977 r. zmarł w Bogu w
wieku 85 lat, nasz najdroższy mąż, mama,
siostra, babcia, teściowa, szwagierka i ciocia, sp.

CECYLIA NAGENGAST

z domu Marchlewka

były więzień obozów koncentracyjnych
w Oświęcimiu, Ravensbrück i Berlin.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w dniu
24 bm. o godz. 14 w kościele św. Ducha w Śre-
mie, po czym pogrzeb na cmentarzu parafial-
nym.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z córką, synem i rodziną

Śrem, Czerwonej Armii 16. 32776g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia-
my, że w wieku 95 lat zginął śmiercią tragi-
czną mój najdroższy mąż, najtrośniejszy ojciec,
teści i dziadek, sp.

MARIAN OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Chociszewskiego 20 m. 1. 32786g

W dniu 18 sierpnia 1977 roku zmarł

JAN JACHOWSKI

zasłużony księgarz i działacz społeczny,
honorowy członek Stowarzyszenia Księgarzy
Polskich, odznaczony Honorową Odznaką m. Po-
znań, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Księga-
rzy Polskich.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Zonę Zmarłego wyrazi głębokiego współczu-
cia składają

Stowarzyszenie Księgarzy Polskich
Dyrekcja P. P. „Dom Książki”
w Poznaniu
2811-K3

Dnia 18 sierpnia 1977 roku zmarł, sp.

JAN JACHOWSKI

księgarz wydawca,
senior księgarzy poznańskich.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

32793g Grono kolegów i przyjaciół

† Dnia 20 sierpnia 1977 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najdroższa matka, babcia i prababcia,
przeżywszy lat 76, sp.

WALENTYNA CIEBIELSKA

z domu Daum

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Krzy-
żownikach.

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 24 bm.
o godz. 14 w kościele przy ul. Santockiej.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Lęborska 15. 2803-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 sierpnia 1977 r. zmarła, namaszczona Ole-
jami św., w 88 roku życia nasza najukochańsza
mama, teściowa, babcia i prababcia

FRANCISZKA SADOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14
na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Bułgarska 142 m. 4. 32781g

† Dnia 20 sierpnia 1977 r. zmarł w Bogu po
ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż i uko-
chany tatuś, przeżywszy lat 55

MACIEJ JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzi-
nie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Koliątaja 11.

Dnia 22 sierpnia 1977 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach w 62 roku życia, nasz naj-
droższy mąż, ojciec, teści, dziadek

LUDWIK GRZEGORZ

nadleśniczy

Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 16 na
cmentarzu w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Kórnik, Zamkowa 12. 32890g

Dnia 16 sierpnia 1977 r. zmarła w Lubsku w
wieku 82 lat nasza kochana ciocia

JOANNA PLUTA

Pogrzeb odbył się dnia 19 bm. w Gnieźnie na
cmentarzu komunalnym,

o czym zawiadamia
RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 150 m. 4. 32780g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 sierpnia 1977 r. zakończył po długich cier-
pieniach swe pracowite życie mój ukochany
mąż, najlepszy i czuły ojciec, teści, dziadek,
przeżywszy lat 72

FRANCISZEK KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Partyzancka 12a m. 2. 32862g

† Dnia 21 sierpnia 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasz
ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAW MATYSIAK

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 24 bm.
o godz. 15 w kościele parafialnym w Chojniku,
po czym pogrzeb.

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny

ks. Mieczysław Matysiak

Chojnik k. Odolanowa. 32821g

† Dnia 20 sierpnia 1977 r. zmarła po krótkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najdroższa żona, córka, matka, teściowa,
siostra, szwagierka, ciocia i babcia, sp.

IRENA KOSZUTA

z domu Kujawa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzi-
nie 16 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Działkowska 12. 2802-U3

